

Robert Małek
(Archiwum Państwowe w Lublinie)

Tok postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszom wymiaru sprawiedliwości II Rzeczypospolitej w świetle akt Komisji Dyscyplinarnej

*The course of disciplinary proceedings against officers of the judiciary in the
Second Polish Republic as evidenced by the Disciplinary Committee files*

STRESZCZENIE:

Jednym z ustawowych obowiązków sądów apelacyjnych w latach 1922 – 1939 było funkcjonowanie przy nich komisji dyscyplinarnych, które zajmowały się przekroczeniami, uchynieniami czy przestępstwami urzędników państwowych. W artykule przedstawiono aspekt ustawodawczy oraz fragmenty dokumentacji Sądu Apelacyjnego w Lublinie (zespół 870 Archiwum Państwowego w Lublinie), prezentujące praktyczną stronę realizacji tych założeń. Jako przedstawiciela funkcjonariuszy państwowych wybrano komornika.

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, Komisja Dyscyplinarna, komornik, Lublin, postępowanie dyscyplinarne, prawo, Równe, Sąd Apelacyjny, Sąd Grodzki

Tematy związane z przymusowym wykonaniem orzeczeń sądowych w drodze egzekucji nie budzą zainteresowania podobnego do obszernej analizy przepisów innych działów związanych bezpośrednio z sądownictwem. Mimo prowadzonych badań nad historią sądownictwa II Rzeczypospolitej nadal można natknąć się na problemy omówione ogólnikowo. Jednym z nich jest funkcjonowanie Komisji Dyscyplinarnej przy sądach apelacyjnych. Materia ta została zauważona przez Rafała Łyszczka¹, Do-

¹ R. Łyszczek, *Wpływ regulacji prawnych państw zaborczych dotyczących egzekucji sądowej na zunifikowane ustawodawstwo polskie w okresie II Rzeczypospolitej – wybrane zagadnienia*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 2, red. W. Uruszczak i D. Malec, Kraków 2008, s. 233–251; idem, *Instytucja komornika sądowego jako organu egzekucyjnego w okresie międzywojennym*, Sopot 2007.

rotę Malec² czy Arkadiusza Berezę³, jednak prace tej komisji zasługują na szersze omówienie. Wartościowym uzupełnieniem dalszych badań są akta spraw komisji dyscyplinarnych działających w latach 1922–1939, które odzwierciedlają praktyczną stronę stosowania ustawodawstwa z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wydanie wyroku sądowego, zastosowanie przymusu państwowego oraz skuteczna egzekucja zadawała wierzyciela, przy jednoczesnym zachowaniu praw dłużnika daje poczucie należycie stosowanego prawa. Pomimo pełnej gamy przepisów regulujących egzekucję sądową istotną rolę w tym procesie odgrywał i odgrywa czynnik ludzki. W tych okolicznościach interesujące wydaje się zagadnienie uregulowania przez władze ustawodawcze przedmiotu przepisów dla komorników, związanych z przekroczeniami, uchybieniami czy przestępstwami, których dopuściliby się podczas egzekucji sądowej.

Po utworzeniu rządu Rady Regencyjnej ustanowiono przepisy regulujące prawa i obowiązki komorników. W ramach zabezpieczenia obejmujący urządowanie komornik zobowiązany był do wpłacenia kaucji wysokości określonej przez Ministra Sprawiedliwości⁴. Przekroczenia, uchybienia lub przestępstwa regulowały art. 20–24. Komornicy w sprawach powyższych traktowani mieli być na równi z urzędnikami wymiaru sprawiedliwości i stosowano wobec nich Przepisy Tymczasowe o Urzędzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskim⁵. Śledztwa w sprawach dyscyplinarnych prowadzone były przez władze nadzorcze obwinionego, a oskarżeniem zajmował się prokurator przy właściwym sądzie dyscyplinarnym⁶. Jako kary dyscyplinarne wyznaczono: grzywnę, nagane, przeniesienie na inne miejsce służbowe lub wydalenie ze służby⁷.

Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołała: 1) komisje dyscyplinarne czynne przy władzach podlegających bezpośrednio władzy naczelnej, 2) komisje dyscyplinarne czynne przy władzach naczelnym, 3) wyższą komisję dyscyplinarną czynną przy Prezydencie Ministrów. Jeżeli utworzenie komisji z punktu pierwszego nie było możliwe

² D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.

³ A. Bereza, *Historia Sądu Apelacyjnego w Lublinie (1917–1950) (1990–2010)*, Lublin 2010; idem, *Lublin jako ośrodek sądownictwa*, Lublin 2006.

⁴ Dziennik Ustaw (Dz. U.) 1918, nr 5, poz. 10, art. 6.

⁵ Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości (Dz. Urz. Dep. Spraw.) 1917, nr 1, art. 28–31.

⁶ *Ibidem*, art. 29.

⁷ *Ibidem*, art. 30.

z powodu małego składu personelu, sprawa mogła zostać przekazana komisji istniejącej przy innej władzy równorzędnej lub wyższej⁸. Komisja dyscyplinarna składała się z przewodniczącego, jego zastępców i potrzebnej liczby członków, mianowanych na trzy lata⁹. Całe postępowanie dyscyplinarne podlegało ścisłej tajemnicy, a szczegóły postępowania nie mogły być upubliczniane¹⁰.

Wdrożenie postępowania dyscyplinarnego zachodziło po dostrzeżeniu lub otrzymaniu wiadomości o naruszeniu obowiązków służbowych przez funkcjonariusza państwowego. Na tej podstawie następowało wstępne wyjaśnienie sprawy i przesłuchanie obwinionego. Doniesienie miało zawierać dokładne wskazanie faktów, co do których wystąpiło naruszenie obowiązków służbowych¹¹. Naruszenie zasad mogło mieć charakter czynu zagrożonego ustawami karnymi, wtedy władza zwierzchnia lub komisja dyscyplinarna składała doniesienie karne. Na okres postępowania karnego sprawa dyscyplinarna mogła zostać zawieszona¹².

Jeżeli komisja dyscyplinarna podjęła decyzję o wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego, zwracała się do podległych władz o wyznaczenie odpowiedniej liczby urzędników do przeprowadzenia śledztwa¹³. Prowadzący śledztwo mieli obowiązek przesłuchania świadków, zasięgnięcia opinii ekspertów oraz przebadania okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia sprawy¹⁴. Władze administracyjne oraz policyjne były zobowiązane do współpracy z prowadzącym śledztwo¹⁵. Obwiniony miał prawo do złożenia szczegółowych wyjaśnień w sprawie przypisywanych mu naruszeń służbowych oraz wyniku śledztwa¹⁶. Po jego zakończeniu prowadzący śledztwo przysyłał akta rzecznikowi dyscyplinarnemu, który wraz ze swoimi wnioskami w sprawie kierował całość zebranych dokumentów do komisji dyscyplinarnej, podejmującej bez udziału stron uchwałę o umorzeniu sprawy lub przekazaniu jej do rozprawy dyscyplinarnej. Komisja miała również możliwość nałożenia kary porządkowej¹⁷.

Termin rozprawy dyscyplinarnej wyznaczał przewodniczący komisji. Na rozprawę wzywano obwinionego i jego obrońcę. Wraz z wezwaniem doręczano komisji uchwałę przekazującą oraz listę członków orzekają-

⁸ Dz. U. 1922, nr 21, poz. 165, art. 1.

⁹ *Ibidem*, art. 2.

¹⁰ *Ibidem*, art. 16.

¹¹ *Ibidem*, art. 17.

¹² *Ibidem*, art. 21.

¹³ *Ibidem*, art. 24.

¹⁴ *Ibidem*, art. 25.

¹⁵ *Ibidem*, art. 27.

¹⁶ *Ibidem*, art. 28.

¹⁷ *Ibidem*, art. 30.

cych¹⁸. Komisja miała możliwość powoływania ekspertów oraz wzywania świadków¹⁹. Rozprawa dyscyplinarna odbywała się przy udziale osób wyłącznie do tego upoważnionych²⁰. Po zamknięciu postępowania dowodowego następowały wywody oraz wnioski obu stron²¹, na podstawie których komisja dyscyplinarna wydawała orzeczenie²² uniewinniające oskarżonego lub w wypadku stwierdzenia naruszenia przepisów nakładająca na niego karę dyscyplinarną lub porządkową²³. Sentencję orzeczenia sporządzaną na piśmie podpisywali członkowie komisji, a przewodniczący ogłaszał ją stronom. Odpis orzeczenia sporządzany dla stron miał być przygotowywany w ciągu ośmiu dni od ogłoszenia sentencji wyroku²⁴. Z przebiegu rozprawy dyscyplinarnej sporządzano protokoły²⁵.

Od orzeczenia komisji dyscyplinarnej obie strony miały możliwość odwołać się do wyższej komisji dyscyplinarnej²⁶. Instancja odwoławcza przeprowadzała rozprawę dyscyplinarną i wydawała orzeczenie²⁷. Orzeczenie komisji drugiej instancji stawało się prawomocne niezwłocznie po jego ogłoszeniu²⁸.

Na żądanie funkcjonariusza państwowego ukaranego prawomocnym wyrokiem lub na żądanie jego ustawowych spadkobierców można było wznowić postępowanie nawet po wykonaniu kary. Warunkiem tego było przedstawienie dowodów lub świadectw poprzednio nieznanymi, mogących wpłynąć na uniewinnienie lub złagodzenie kary²⁹.

Przepisy ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym ulegały niewielkim zmianom kolejno w latach 1922³⁰, 1924³¹ i 1928³². Nowe regulacje zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r. o komisjach dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym³³ w za-

¹⁸ *Ibidem*, art. 33.

¹⁹ *Ibidem*, art. 34.

²⁰ *Ibidem*, art. 35.

²¹ *Ibidem*, art. 39.

²² *Ibidem*, art. 40.

²³ *Ibidem*, art. 41.

²⁴ *Ibidem*, art. 42.

²⁵ *Ibidem*, art. 43.

²⁶ *Ibidem*, art. 44.

²⁷ *Ibidem*, art. 46.

²⁸ *Ibidem*, art. 48.

²⁹ *Ibidem*, art. 50.

³⁰ Dz. U. 1922, nr 65, poz. 582.

³¹ Dz. U. 1924, nr 31, poz. 307 i nr 111, poz. 990.

³² Dz. U. 1928, nr 2, poz. 6 i nr 38, poz. 369.

³³ Dz. U. 1932, nr 92, poz. 790.

sadzie opierały się na przepisach zawartych w poprzednich ustawach oraz Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. o organizacji komisji dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym³⁴.

W tworzeniu nowych struktur sądownictwa na terenach odradzającego się Państwa Polskiego kierowano się dekretem w przedmiocie dyslokacji sądów. Organizowanie nowych lub zmiany istniejących okręgów apelacyjnych odbywały się na mocy uchwały Rady Ministrów³⁵. Apelacja lubelska w początkowym okresie powoływanego do życia sądownictwa obejmowała tereny podlegające Sądom Okręgowym: w Kielcach, Lublinie, Piotrkowie, Radomiu i Zamościu. W dniu 1 lipca 1922 r. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1922 r. apelacja lubelska uległa przekształceniom. Przyłączono do niej Sąd Okręgowy w Łucku, a Sąd Okręgowy w Piotrkowie przesunięto do apelacji warszawskiej³⁶. Kolejna zmiana nastąpiła 1 lipca 1923 r. Rozporządzeniem Rady Ministrów z okręgu sądowego w Łucku wyłączono pięć powiatów, które utworzyły Sąd Okręgowy w Równem, podlegający apelacji lubelskiej³⁷. Ostatnią ważną zmianą przed wrześniem 1939 r. było przeniesienie Sądu Okręgowego w Kielcach do apelacji krakowskiej Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r.³⁸

W zespole Sąd Apelacyjny w Lublinie, stanowiącym część zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie, wyodrębnioną serię stanowią akta Komisji Dyscyplinarnych. W skład serii wchodzi dwadzieścia pięć jednostek aktowych (j.a.), dwadzieścia trzy z nich to akta spraw toczących się w latach: 1931–1932 – 1 j.a., 1934–1939 1 j.a., 1935 r. – 1 j.a., 1936–1937 r. – 1 j.a., 1937–1938 – 1 j.a., 1937–1939 – 1 j.a., 1938 r. – 3 j.a., 1938–1939 – 7 j.a., 1939 r. – 7 j.a.. Niewielka ilość przechowywanych akt nie odzwierciedla skali zjawisk związanych z przekroczeniami, uchybieniami czy przestępstwami urzędników państwowych. W roku 1939 Rzecznikowi Komisji Dyscyplinarnej przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie przekazano dziewiętnaście dochodzeń dyscyplinarnych, na podstawie których miał przygotować wnioski o ukaranie³⁹. Zachowane jednostki aktowe ilustrują metody postępowania przeciwko w tym wypadku funkcjonariuszom wymiaru sprawiedliwości. Dokumenty wskazują na wysokość i charakter

³⁴ Dz. U. 1932, nr 87, poz. 737 i 738.

³⁵ Dziennik Praw Państwa Polskiego (Dz. Pr. P. P.) 1919, nr 14, poz. 170.

³⁶ Dz. U. 1922, nr 47, poz. 415.

³⁷ Dz. U. 1923, nr 56, poz. 400.

³⁸ Dz. U. 1934, nr 86, poz. 784.

³⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Sąd Apelacyjny w Lublinie (SAL), seria 8, sygn. 16.

kar oraz sposoby ich egzekwowania. Wyłania się z nich obraz najczęstszych procederów, jakich dopuszczali się funkcjonariusze publiczni.

Podstawą niniejszego wydania są Akta Komisji Dyscyplinarnej przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie w sprawie Bolesława Żerka prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem rew. III, figurujące w wyżej wymienionym zespole pod sygnaturą 10. Jednostka aktowa obejmuje dziewięćdziesiąt cztery karty zawierające: akta dochodzenia, wniosek o ukaranie, postanowienie o ukaranie, korespondencję w sprawie, protokół rozprawy dyscyplinarnej, podania, wnioski i odwołania oskarżonego, sentencję orzeczenia oraz orzeczenie wraz z uzasadnieniem. Ukazuje metody działania dwóch przeciwnych sobie stron w sprawie. Prezentuje praktyczną płaszczyznę funkcjonowania ustawodawstwa dotyczącego zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Z zawartości akt wybranych zostało i zamieszczonych tu trzynaście dokumentów odzwierciedlających tok postępowania dyscyplinarnego.

Tekst źródła podano do druku stosując zasady obowiązujące w tego typu działaniach dla źródeł nowożytnych: poprawiono błędy ortograficzne oraz techniczne, rozwinięto skróty, stosując nawiasy kwadratowe. Czynności te nie naruszyły treści merytorycznej źródeł.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

Dokument 1

[k. 1–2]

[–]

Powołując się na pismo okólne z dnia 19 sierpnia 1937 roku nr Prez[ydialny] 14441/37 mam zaszczyt przedstawić Panu Prezesowi w załączeniu protokół w trzech egzemplarzach przeprowadzonej w dniu 23 czerwca r. b. przez sędziego powierzonego mi Sądu Grodzkiego p[ana] Stanisława Krzysztofika kontroli kancelarii komornika rewiru III p[ana] Bolesława Żerka wraz z opinią wizytującego sędziego z dwoma jej odpisami, oraz trzema odpisami mojego zarządzenia z dnia dzisiejszego nr dz[biennika] 1111/38 wydanego w związku z wynikami tej wizytacji.

Co do osoby komornika B[olesława] Żerka, to dzielając w zupełności opinię sędziego p[ana] Krzysztofika, ze swej strony uważam za wskazane podkreślić, iż komornik B[olesław] Żerek istotnie jest niepoprawnym i wyzutym z wszelkiej etyki szkodliwym dla wymiaru sprawiedliwości urzędnikiem, dowodem czego w danym przypadku służą, między innymi, znowu dwa charakterystyczne akty: a) niełączenie do jednego wyjazdu spraw i b) nienaklewanie znaczków sądowych na opłaty od stron pobrane i księgowo wyrozchodowane.

Okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15 maja 1936 roku nr 1795/1 c/36 w sprawie stosowania taksy za czynności komorników (Dz[biennik] Urzęd[owy] nr 8 [z 19]36 [r.] nakazano, ażeby komornicy w celu obniżenia kosztów egzekucji obowiązkowo łączyli do jednego wyjazdu sprawy, które mają być załatwione w tej samej miejscowości, chyba że rodzaj sprawy, np. zabezpieczenie roszczenia, wymaga osobnego wyjazdu komornika, przy czym dla kontroli podziału wynagrodzenia za przejazd winni w prowadzonych terminach (§ 69 p[unktu] 7 instrukcji) notować przy każdej czynności, dokonywanej poza granicą administracyjną miejscowości, w której ma siedzibę, miejsce dokonania czynności oraz odległość tego miejsca od siedziby komornika.

Tymczasem komornik B[olesław] Żerek, nie prowadząc należyte terminarza, sprawy dotyczące jednej i tej samej miejscowości specjalnie wyznacza tak, ażeby dokonywać czynności w każdej sprawie innego dnia, czyli mając na celu jedynie korzyści własne, postępuje świadomie akurat wbrew temu prawnemu zarządzeniu, a to najjaskrawiej charakteryzują zabezpieczenia powództw przez zajęcie ruchomości w Klewaniu w sprawach Skarbu Państwa nr Km. 1617, 1069, 1033, 1053, 1054, 1038, 1662/37, 439/38, 1016, 1015 i 1037/37, które seriami po trzy i raz dwie wpłynęły jednocześnie z wpłacaniem w ten sam sposób i zaliczek, jednakże zostały co do czynności specjalnie rozdzielone na poszczególne w każdej sprawie wyjazdy.

Poza tym nie nakleił i nie skasował na kwotę 15 zł. 50 gr. znaczków sądowych na opłaty w sprawach nr Km. 146, 354, 197/38, 1617^a/37, 574, 570, 564, 563, 560, 554, 553, 453, 445, 444, 379/38, 10/36, 291, 213 i 241/38, oraz w sprawie nr Km. 295/37 znaczków stemplowych na protokołach licytacji ruchomości, podczas gdy wskazane opłaty sądowe pobrał w swoim czasie od stron i w księdze pieniężnej wyrozchodował jakoby na naklejone znaczki sądowe wydatkowane, co nie jest wypadkiem pierwszym.

Przy ogólnej opinii, jaką się cieszy komornik B[olesław] Żerek, bez względu na treść wyjaśnień, jakie ma złożyć, uważam, iż w danym przypadku on prócz stale powtarzających się uchybień służbowych dopuścił się w tych dwu wyodrębnionych przypadkach nadużycia władzy z chęci zysku, przeto niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej, moim zdaniem, winien i odpowiedzialności karnej z art[ykułu] 286 § 2 k[odeksu] k[arnego].

[--]

Dokument 2

[k. 3–6]

[--]

Protokół

Dnia 22 czerwca 1938 r. sędzia grodzki St[anisław] Krzysztofik dokonał kontroli kancelarii komornika Sądu Grodzkiego III-go rewiru w Równem, stosownie do zarządzenia kierownika Sądu Grodzkiego w Równem z dnia 1 kwietnia 1938 roku nr 482/38.

Kontrola wykazała, co następuje:

Kasowość

Stan kasy w dniu 22 czerwca 1938 roku.

Księga pieniężna do pozycji 756 z dnia 20 czerwca r. b. wykazuje przychód rub[ryka] 6:

11361 zł 16 gr

Wpłata na P[ocztową] K[asę] O[szczędności]

niewpisane do ks[ięgi] pieniężnej:

28 zł 60 gr

Trzy czeki niezrealizowane serii 43 nr 42, 43 i 44:

182 zł 25 gr

11572 zł 01 gr

60% opłaty za II dekadę miesiąca czerwca r. b.

52 zł 80 gr

Przelano na rzecz Skarbu Państwa w dniu 20 czerwca czekiem niezrealizowanym. W kancelarii nie zastano przy urzędowaniu komornika, który wg oświadczenia sekretarza zabrał bieżący kwitariusz i nie można było sprawdzić, jaki wpływ gotówką był w dniu 21 czerwca 1938 r. gdyż w ks[iędze] pieniężnej nic nie wpisano na ten dzień.

Rozchód rub[ryka] 7:

10267 zł 83 gr

Saldo:

1304 zł 18 gr

Ostatni wyciąg z [k]onta P[ocztowej]

K[asy] O[szczędności] z dnia 21 VI 38 r.:

1244 zł 76 gr

59 zł 42 gr

U komornika Żerka w jego kancelarii nie ma oddzielnej kasy podręcznej. Sekretarz wyjął z portfela 20 zł. i oświadczył, że tyle jest w kasie plus za 5 zł. znaczków sądowych, wobec czego w kasie brak jest w gotówce 34 zł. 42 gr Po upływie 2 godzin od stwierdzenia braku gotówki żona komornika nadesłała 67 zł w znaczkach sądowych.

Księga pieniężna jest przesnurowana i parafowana doprowadzona do poz[ycji] 756 z dnia 20 czerwca 1938 r. Brak wpisów za dzień 21 czerwca 1938 roku. Zapisy w księdze pieniężnej są prowadzone zgodnie z instrukcją. Poprawki w księdze pieniężnej od dnia 30 maja 1938 r. nie są stwierdzane przez komornika jego podpisem. Opłaty na rzecz Skarbu Państwa przekazywane są w terminie.

Wrywkowe sprawdzanie akt wykazało, że pokwitowania z dokonywanych wypłat są dołączane do akt spraw.

Okazany przedostatni kwitariusz za 1938 r. od nr 1 – 200 jest parafowany i przesnurowany, na poszczególnych kwitach wypisywane w pozycje księgi pieniężnej i sygnatura akt. Dwa kwity nr 195 i 196 są wypełnione, lecz niepodpisane i duplikaty niewydane strom ani też dołączone do akt.

Biurowość

Komornik prowadzi rep[ertorium] Km. przesnurowane i parafowane, ostatnia pozycja 584 z dnia 15 czerwca 1938 r. Ostatnie wnioski o wszczęciu egzekucji są z dnia 21 czerwca. Repertorium nie jest prowadzone zgodnie z instrukcją, gdyż w większej ilości spraw nie wpisywano dokonanych czynności jako też przychodu i rozchodu.

Dziennik K[o]mo[rnika] za rok 1938 prowadzony do pozycji 87 z dnia 18 czerwca 1938 r. W terminarzu czynności komornik nie wpisuje wszystkich spraw, w których w danym dniu wykonuje czynności i tak: w dniu kontroli kancelarii wpisana była tylko jedna sprawa do załatwienia. Po kontroli sprawdzono, jakich komornik dokonał czynności, okazało się, że w dniu 22 czerwca 1938 r. dokonał zajęcia w Klewaniu w sprawie III Km.430/38, w Omelanie Małej III Km.211/34 i w Diatkiewiczach III Km.1442/37 oraz w sprawie nr III Km.113/38 – wpisanej do terminarza. Komornik nie wpisuje odległości. Po przejrzeniu terminarza czynności nie stwierdzono, aby komornik w jednej miejscowości dokonał kilka czynności w kilku sprawach, lecz przeciwnie komornik specjalnie tak sprawy wyznacza, aby dokonywać czynności w danej miejscowości codziennie lub w odstępach kilku dni, pomimo że sprawy wpływają od jednego wierzyciela o zabezpieczenie powództwa w jednym dniu i w jednym dniu wpływa kwota na zaliczki. Charakterystycznym jest takie postępowanie komornika w sprawach Skarbu Państwa – Starostwo Powiatowe w Równem, które nadesłało większą ilość wniosków o zabezpieczenie powództw przez zajęcie ruchomości w Klewaniu i komornik w każdej poszczególniej sprawie jeździł do Klewania w różnych dniach i pobierał pełne wynagrodzenie za wyjazdy (9 zł 60 gr) i tak:

w spr[awie] III Km.1617/37 wyjeżdżał 13 I 1938 r. wpłynęła 24 VIII 37 r.,

w spr[awie] III Km.1089/37 wyjeżdżał 14 I 1938 r. wpłynęła 24 VIII 37 r.,

w spr[awie] III Km.1033/37 wyjeżdżał 15 I 1938 r. wpłynęła 24 VIII 37 r.,

w spr[awie] III Km.1053/37 wyjeżdżał 3 II 1938 r. wpływ i zalicz[ka] z jedn[ego] dnia,

w spr[awie] III Km.1054/37 wyjeżdżał 4 II 1938 r. wpływ i zalicz[ka] z jedn[ego] dnia,

w spr[awie] III Km.1038/37 wyjeżdżał 20 V 1938 r. wpływ i zalicz[ka] w jedn[ym] dniu za jednym dokumentem,

w spr[awie] III Km.1662/37 wyjeżdżał 21 V 1938 r. wpływ i zalicz[ka] w jedn[ym] dniu za jednym dokumentem,

w spr[awie] III Km.439/38 wyjeżdżał 19 V 1938 r. wpływ i zalicz[ka] w jedn[ym] dniu za jednym dokumentem,

w spr[awie] III Km.1016/37 wyjeżdżał 26 XI 1937 r. wpływ i wpłac[enie] zalicz[ki] w jednym dniu,

w spr[awie] III Km.1015/37 wyjeżdżał 15 XI 1937 r. wpływ i wpłac[enie] zalicz[ki] w jednym dniu,

w spr[awie] III Km.1037/37 wyjeżdżał 13 XI 1937 r. wpływ i wpłac[enie] zalicz[ki] w jednym dniu,

co jest sprzeczne z okólnikiem nr C1795/1c/36. W terminarzu komornik nie notuje odległości miejscowości, a ponadto pod datą 13 I 38 r. w sprawie 1617/37 odnotowano „wstrzymano wskutek zawieszenia”, podczas gdy w protokole zapisano „czynność nie doszła do skutku z powodu braku kupujących”.

Skorowidz prowadzony do dnia 8 czerwca 1938 roku, ostatni zapis odnosi się do sprawy III Km.569/38. Komornik prowadzi teczkę luźnej korespondencji i zeszyty ze sprawozdaniem i wykazami, natomiast nie prowadzi zeszytu okólników i zarządzeń i nie stosuje.

W dalszym ciągu kontroli stwierdzono, że Komornik pobrał i wyrochodował w księdze pieniężnej kwoty na znaczki sądowe i takowych nie nalepił w sprawach, a mianowicie:

III Km.146/38 na 50 gr pobrano i rozchodowano 25 V 38 r.,

III Km.354/38 na 50 gr pobrano i rozchodowano 25 V 38 r.,

III Km.197/38 na 50 gr pobrano i rozchodowano 22 IV 38 r.,

III Km.1617^a/37 na 50 gr pobrano i rozchodowano 13 I 38 r.,

III Km.574/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 15 VI 38 r.,

III Km.570/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 14 VI 38 r.,

III Km.564/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 13 VI 38 r.,
III Km.563/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 13 VI 38 r.,
III Km.560/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 13 VI 38 r.,
III Km.554/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 13 VI 38 r.,
III Km.553/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 13 VI 38 r.,
III Km.453/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 31 V 38 r.,
III Km.445/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 31 V 38 r.,
III Km.444/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 31 V 38 r.,
III Km.379/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 31 V 38 r.,
III Km.10/36 na 50 gr pobrano i rozchodowano 26 V 36 r.,
III Km.291/38 na 1 zł pobrano i rozchodowano 6 IV 38 r.,
III Km.213/38 na 50 gr pobrano i rozchodowano 21 III 38 r.,
III Km.241/38 na 50 gr pobrano i rozchodowano 1 VI 38 r.

W sprawie III Km.295/37 komornik sprzedał ruchomość w drodze licytacji w dniu 5 VII 1937 r. za 46 zł 15 gr a w dniu 30 maja 1938 r. za 24 zł i znaczków stemplowych nie nakleił.

Wyrywkowo sprawdzono sprawy nr III Km.998/37, 969/37, 926/37, 146/38, 354/38, 1038/37, 435/38, 456/38, 574/38, 570/38, 569/38, 563/38, 568/38, 560/38, 554/38, 553/38, w których dokonano czynności, lecz w repertorium nic nie odnotowano bądź tylko częściowo.

W sprawie Km.65/38 komornik za wyjazd pobrał wynagrodzenie o 40 gr. więcej licząc odległość 24 zamiast 23 [km].

W sprawie Km.1665/37 nie wskazano miejsca sporządzania protokołu, wobec czego trudno jest ustalić, czy komornik wyjeżdżał, czy sporządził protokół w kancelarii.

[--]

W sprawie Skarbu Państwa III Km.1022/38⁴⁰ o ściągnięcie kosztów komornik dokonał zajęcia ruchomości w Klewaniu w dniu 21 kwietnia 1938 roku, chociaż w tym dniu nie dokonał żadnych innych czynności, natomiast w dniu 15 kwietnia 1938 r. w innej sprawie dokonywał zajęcia (podw[ójną] egzekucję).

W sprawie III Km.998/37 prowadzono egzekucję do ruchomości i gdy dłużnik wpłacił część należności komornik pobrał 1 zł za przyjęcie raty – niesłusznie. Podobnie pobrał niesłusznie 1 zł w sprawie III Km.262/38.

W sprawie III Km.441/38 dokonano zajęcia uposażenia w firmie „Horyń”, do dnia kontroli nie przelano należności na rzecz Skarbu Państwa i komornika za dokonanie czynności.

W sprawie III Km.503/38 nie pobrano 50 gr od załącznika.

W sprawie III Km.447/38 wpłynął wniosek K[omunalnej] K[asy] O[szczędności] pow[iatu] rówieńskiego w dniu 17 V 1938 r. o wyegzekwowanie 120 zł. Komornik nie zażądał opłat od załącznika ani od wniosku, ani nie pozostawił sprawy bez biegu, lecz wszczął czynności – dokonał zajęcia i do tej pory nie pobrał żadnych opłat (sekretarz Wójcikowski oświadczył, iż dla K[omunalnej] K[asy] O[szczędności] komornik wykonuje czynności na kredyt, a po ukończeniu K[omunalna] K[asa] O[szczędności] reguluje należności).

W sprawie III Km.1417/37 wpłynęło podanie, znaczek sądowy nieskasowany.

W sprawie III Km.301/38 dokonano zajęcia w dniu 24 V 1938 r. za czynności nie przekazano należności na rzecz Skarbu Państwa i komornika.

W sprawie III Km.456/38 doręczono odpis protokołu zajęcia ruchomości i zawiadomienia o wszczęciu egzekucji dłużnikowi, lecz na nich nie odnotowano sygnatur akt. Ponadto w tej sprawie było dokonanie zajęcia, lecz tej czynności nie odnotowano w terminarzu.

⁴⁰ Nad tekstem naniesiona jest poprawka nr sprawy: 1022/37.

W sprawie III Km.45, 48/38 wpłynęły do sądu wnioski o spis inwentarza. Komornik wezwał tylko o udzielenie informacji co do majątku, lecz nie przedsięwziął z urzędu żadnych czynności do spisania inwentarza. Podobnie w sprawie III Km.1061/35.

W sprawie III Km.435/38 o dopuszczenie do wspólnego posiadania komornik nie wysłał pocztą wezwania do dobrowolnego wykonania wyroku w określonym terminie, lecz udał się na miejsce, dokonał zajęcia i udzielił terminu do wykonania drugiej części wyroku. W dniu 9 czerwca 1938 r. komornik powtórnie przybył na miejsce celem dopuszczenia wierzycielki do wspólnego posiadania, czynności zamierzonej w tym dniu nie dokonał wskutek zarzutu dłużnika Szewczuka, iż wierzycielka nie dostarczyła planu i rejestru pomiarowego. Uchybienia w tej sprawie polegają na tym, że jak wyżej zaznaczono winien był doręczyć wezwanie o dobrowolne wykonanie tytułu najpierw przez pocztę, a następnie przyjechać na miejsce, wprowadzić w posiadanie i wtedy dokonać zajęcia, gdyby dłużnik nie uiszczył należności. Przy drugiej bytności na miejscu komornik winien był ustalić z pomocą sołtysa lub świadków miejsce położenia działki i wprowadzić symbolicznie strony w posiadanie przez odczytanie tytułu. Zarzut dłużnika był zupełnie bezpodstawny, gdyż wierzycielki nie zawiadomił komornik o dniu czynności, a więc nie mogła przynieść planu na miejsce, a po drugie plan był zbędny, przez co komornik przedłuża egzekucję, by otrzymać większą ilość opłat.

Komornik w toku egzekucji nie notuje o całkowitym i częściowym zaspokojeniu roszczenia na tytułach wykonawczych (§ 27 instrukcji), np. w sprawie III Km.924/37.

Spraw skarbowych niezafatwionych na dzień wizytacji jest 86 (w czerwcu wpłynęło 30).

W kancelarii komornika pracuje jeden sekretarz Leon Wójcikowski, praktykant Jasiński Adam, [lat] 16, pracuje od dwóch dni, Antoni Taranowski – woźny, Tkaczow – drugi dorywczy woźny, który z komornikiem wyjeżdża na czynności – jak ustalono z akt, podpisuje protokół, jako świadek.

W kancelarii o godzinie 8 m[inut] 30 rano był tylko sekretarz Wójcikowski i praktykant Jasiński, choć godziny urzędowania trwają od 8 do 15-ej. W kancelarii były nieporządki w największym stopniu, podłoga zabłocona i zaśmiecona, sprawy porozrzucane po wszystkich stołach w nieładzie. Na zapytanie, gdzie jest komornik, sekretarz Wójcikowski odpowiedział, że wyjechał dzień przed tym na czynności i nie wrócił, bo i w dniu wizytacji ma czynności poza m[iastem] Równem.

Przesłuchany w trybie administracyjnym urzędnik K[omunalnej] K[asy] O[szczędności] pow[iatu] rówieńskiego Pudłowski zeznał, że do Równego z komornikiem przyjechał pociągiem Warszawskim z Klewania około godziny 8-ej rano i umówili się obaj, że pojedą do Diatkiewicz na sprawdzenie ruchomości – wniosek taki jeszcze nie był zgłoszony, lecz ma zgłosić ustnie komornikowi. Komornik miał przyjść do jego mieszkania, lub on do kancelarii komornika. Komornik do godziny 13-ej nie zgłosił się po tę sprawę, w której mieli jechać do Diatkiewicz celem sprawdzenia ruchomości. Przesłuchany Maleszewski Mieczysław zeznał, że Pudłowski w dniu wizytacji widział się z nim i mówił mu, że komornik Żerek w czasie lustracji jego kancelarii przebywał w restauracji, że w swej kancelarii nie zjawiał się podczas lustracji przez cały dzień.

Na tym protokół zakończono.

[--]

Dokument 3

[k. 7]

[--]

Do Pana Bolesława Żerka, komornika rewiru III Sądu Grodzkiego w Równem

Przesyłając w załączeniu jeden egzemplarz protokołu przeprowadzonej w dniu 23 czerwca r. b. przez sędziego powierzonego mi Sądu Grodzkiego p[ana] Stanisława Krzysztofika kontroli kancelarii pana komornika, polecam Panu złożyć mi w terminie 10-dniowym szczegółowe wyjaśnienie co do uchybień i nieporządków w tym protokole zaznaczonych, a w szczególności:

niepodpisania przez pana kwitów nr 195 i 196 za 1938 r.;

nieprowadzenia należycie repertorium;

nieprowadzenia należycie terminarza (§ 69 p[unkt] 7 instr[ukcji]) i w związku z tym nieprzestrzegania nakazanego okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15 maja 1936 roku nr 1795/1c/36 (Dz[biennik] Urzęd[owy] nr 8) łączenia do jednego wyjazdu spraw;

nieprowadzenia należycie skorowidza;

nieprowadzenia w ogóle zeszytu okólników i rozporządzeń (§ 69 ust[awy] 2, lit[era] „a” instr[ukcji]);

stałego powtarzania się nienaklejania i kasowania znaczków sądowych za opłaty od stron pobrane oraz stemplowych na protokołach licytacji ruchomości;

nieprzelewania w swoim czasie należności na rzecz Skarbu i komornika za dokonane czynności;

nieprzedsięwzięcia od dnia 1 marca r. b. żadnych czynności w sprawie nr Km.201/38;

niedopuszczalnego prowadzenia egzekucji na kredyt w sprawach K[omunalnej] K[asy] O[szczędności] powiatu rówieńskiego;

braku akt sprawy nr Km.1381/36;

niezałatwienia należycie spraw dotyczących sporządzenia spisu inwentarza;

nieprzestrzegania § 27 instrukcji dla komorników;

niedbałego wciąż prowadzenia egzekucji w sprawach skarbowych, niezależnie od jednoczesnego usunięcia wskazanych uchybień, w pierwszym zaś rzędzie:

naklejania i skasowania (datą faktycznie tego dokonania) znaczków sądowych i stemplowych w sprawach Km.146, 354, 197/38, 1617^a/37, 574, 570, 564, 563, 560, 554, 553, 453, 445, 444, 379/38, 10/36, 291, 213, 241/38 i 295/37;

zwrotu w sprawie nr Km.65/38 na swój koszt nadebranych kosztów przejazdu 40 gr.

Powołując się co do spraw egzekucyjnych, wszczętych z urzędu, na zarządzenie swoje z dnia 19 lipca r. b. nr 1039/38, zaznaczam, że wraz z wyjaśnieniem sprawozdanie z wykonania zarządzenia niniejszego powinno być usprawiedliwione dowodami względnie aktami spraw, które należy mi do wglądu przedstawić.

[--]

Dokument 4

[k. 8]

[--]

Opinia

Na podstawie danych wizytacji z dnia 22 czerwca 1938 roku łącznie ze spostrzeżeniami z tytułu nadzoru służbowego ustaliłem, że komornik Sądu Grodzkiego w Równem III rewiru Bolesław Żerek jest niepoprawnym co do złego załatwiania spraw tak pod względem merytorycznym, jak i formalnym.

Biurowość jego nie wytrzymuje krytyki. Komornik nie przygotowuje się do załatwiania spraw, odracza czynności bez żadnych uzasadnionych podstaw, powodując sztuczne wyjazdy i nieprawne koszty, wykazuje on, iż traktuje swój urząd jedynie jako źródło największych zarobków, bez względu na ich legalność. Daleki jest on od wszelkiej etyki i powagi swego urzędu. Nie przestrzega instrukcji oraz przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a jeśli chodzi o nieprawne pobieranie kosztów i wynagrodzeń za wyjazdy przez tworzenie sztucznych podróży, to najlepiej charakteryzuje to sposób załatwiania ostatnio spraw Skarbu Państwa w Klewaniu o eksmisję z działki oraz sprawy III Km.435, 164/38.

Takie załatwienie spraw wywołuje u ludności uzasadnione rozgoryczenie i nieufność do władz, co dało się zauważyć podczas wizytacji w jego kancelarii i podczas dochodzeń na skutek poszczególnych skarg.

Ponadto komornik Żerek znany jest z tego, iż nadużywa alkoholu, a nawet i w czasie urzędowania, ostatnimi zaś czasy przebywa często w restauracjach w godzinach urzędowych, co ludność widzi i wytyka.

Tego rodzaju urzędowanie komornika Żerka uważam za bardzo szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości.

sędzia grodzki St[anisław] Krzysztofik

[--]

Dokument 5

[k. 10–12]

[--]

W wykonaniu zarządzenia z dnia 23 sierpnia r. b. nr Prez[ydialny] 13643/38 w sprawie wyników przeprowadzonej w dniu 23 czerwca r. b. przez sędziego powierzonego mi Sądu Grodzkiego p[ana] Stanisława Krzysztofika kontroli kancelarii komornika rewiru III p[ana] Bolesława Żerka, przedstawiając w załączeniu dotyczące wyjaśnienie tego komornika z dnia 21 września r. b. nr Km.123/38, oraz protokół dokonanego w dniu 27 września r. b. przez sędziego p[ana] Krzysztofika sprawdzenia usunięcia przez komornika stwierdzonych uchybień, mam zaszczyt zawiadomić Pana Prezesa, że w myśl § 75 instr[ukcji] dla komorn[ików] w terminarzu komornik notuje poszczególne czynności, które w oznaczonym dniu mają być dokonane, czyli że powinien on czynności wpisywać do terminarza w chwili ich wyznaczenia, rubrykę zaś „sposób załatwienia” wypełniać po wykonaniu czynności względnie po upływie terminu, gdyż tylko w ten sposób będzie możliwość kontrolowania działalności komornika w ogóle, a zarazem przebiegu czynności w poszczególnych sprawach, przeto twierdzenie komornika B[olesława] Żerka, zmierzające do tego, iż do terminarza czynności mogą być wpisywane i po ich dokonaniu, jest zgoła bezzasadne, jako sprzeczne z literalnym brzmieniem powołanego przepisu instrukcji nakazującego notowanie poszczególnych czynności, które w oznaczonym dniu mają być dokonane, a więc komornik przy wyjeździe w określonym kierunku powinien zapisać do terminarza wszystkie sprawy, które dla dokonania czynności z sobą zabiera, co jest rzeczą prostą i zawsze możliwą.

W związku z tym tłumaczenie się komornika B[olesława] Żerka co do jedenastu spraw Skarbu Państwa, dotyczących zabezpieczenia powództw w Klewaniu, iż wyznaczył je na jeden dzień do załatwienia, ale przedstawiciel Starostwa w Równem nie zgłosił się do asysty przy czynnościach i dlatego kancelaria każdorazowo przy jego wyjeździe w kierunku Klewania „dawała mu po jednej sprawie”, przy czym pomimo iż sprawy te on załatwił niejednokrotnie, to koszty za przejazdy zwrócił, samo przez się pozbawione jest wszelkich podstaw, bowiem nie usprawiedliwił on tego rzekomego wyznaczenia spraw na jeden dzień zapisem w terminarzu, ani też nie może być uważany za przyczynę niedokonania wówczas czynności brak do asysty przedstawiciela Starostwa (art[ykuł] 551 k[odeksu] p[ostępowania] c[ywilnego]), bez którego przecież następnie wykonywał każdorazowo po jednej sprawie, dawanej mu, jak mówi, przez kancelarię. Tego rodzaju jawnie niezgodne z prawdą twierdzenia komornika Żerka, który bezprawnie pobrane przezeń ze Skarbu na koszty przejazdu pieniądze zwrócił już po wykryciu wskazanego nadużycia, wyraźnie cechują charakter jego postępowania, obliczonego tylko na zysk własny.

Zarzut mój wyrażony w zarządzeniu z dnia 16 sierpnia r. b. nr dz[iennika] 1111/38 o stałym powtarzaniu się nienaklejania i kasowania przez komornika B[olesława] Żerka znaczków sądowych za opłaty od stron pobranych oraz stemplowych na protokołach licytacji, oparty jest na przypadkowych spostrzeżeniach w poszczególnych aktach spraw tudzież poprzednich danych kontroli, w tym chociażby dwu z rzędu ostatnich, dokonanych przez sędziego p[ana] Antoniego Furgałę w dniach 10–13 marca 1937 roku i 23–27 kwietnia 1938 roku, kiedy on znaczki ponaklejał po wykryciu tych uchybień w toku kontroli. Twierdzenie wobec tego komornika Żerka, iż podobny zarzut, z jakim on rzekomo spotyka się po raz pierwszy, jest tylko moim domysłem, będzie oczywiście bezpodstawne, a jeśli nadto zwrócić uwagę, iż w tak krótkim czasie, bo w niespełna dwa miesiące po dokonaniu u niego przez sędziego A[ntoniego] Furgałę kontroli, sędzia p[an] St[anisław] Krzysztofik,

przy pobieżnym sprawdzeniu akt spraw, prócz braku znaczka stemplowego na protokole licytacji ruchomości wykrył nienaklejanie znaczków sądowych w całym szeregu spraw na kwotę 15 zł 50 gr, pieniądze na które w swoim czasie od stron były pobrane i wyrozchodowane, to takie fakty uwypuklają tylko jego złą wolę.

Co do nieoznaczenia w protokole o niedojściu czynności egzekucyjnych do skutku, miejsca i czasu tych czynności, próżno komornik Żerek broni się ustalonym przez Ministerstwo wzorem formularza protokołu (wzór nr 22), który, jak mówi, nie zawiera specjalnej na to rubryki, gdyż niezależnie od tego, iż przy jego wypełnieniu jest wiele miejsca na umieszczenie takich danych, w myśl art[ykułu] 548 k[odeksu] p[ostępowania] c[ywilnego] komornik obowiązany jest w pierwszym rzędzie je stwierdzić.

Również w myśl literalnego brzmienia § 27 inst[rukcji] dla komorn[ików] co nie stoi w sprzeczności z przepisem art[ykułu] 555 k[odeksu] p[ostępowania] c[ywilnego], komornik obowiązany jest i w toku egzekucji, gdy roszczenie zostało zaspokojone tylko w części, to znaczy, gdy wierzycielowi wyegzekwowana część roszczenia została faktycznie wypłacona lub wydzielona, zamieścić na tytule wykonawczym odnośną wzmiankę, z tym jednak, że uczynienie tej wzmianki w wypadku wypłacenia sumy wydzielonej należy do sekretarza sądu.

Jeśli chodzi o egzekucję w sprawach skarbowych, to komornik Żerek istotnie wyróżnia się w nich swoją opieszałością i niedbalstwem, za dowód czego może posłużyć powoływany przezeń protokół kontroli dokonanej u niego w dniach 23–27 kwietnia 1938 roku przez sędziego p[ana] Antoniego Furgalę, na który i Pan Prezes zwrócił swoją uwagę w zarządzeniu z dnia 22 czerwca 1938 roku nr Prez[ydialny] 10506/38, oraz miesięczne sprawozdania o ruchu tych spraw i uprzednie dochodzenia co do zaliczenia sobie wpłaconych przez strony na rachunek należności skarbowych kwot na nienależne mu koszty.

Potwierdzając przeto przytoczone przeze mnie w przedstawieniu z dnia 16 sierpnia r. b. nr dz[iennika] 1112/38 dane i co do samej osoby komornika Żerka opinie, nie mogę w danym przypadku znowu pominąć, iż on w załączonym wyjaśnieniu swym z dnia 21 września 1938 roku nr Km.123/38, zaznaczając o powstaniu między nim i sędzią p[anem] Pęczkiem jakiegoś „zatargu” oraz o istnieniu w stosunku do jego osoby „specjalnego nastawienia” i nastawionego „ostrza”, co sprowadza go do wniosku „że kiedy władze okupacyjne ściagały go i aresztowały, to nie był on tak maltretowany i męczony, jak obecnie w Niepodległej Polsce”, a sprawy wytacza się mu „chyba dlatego, że nosi miano niepodległościowca i nie umie i nie pozwala mu żołnierskie wychowanie, aby on lub jego żona, jak to czynią niektórzy, chodzili z donosami” i dalej zaś, że Pudłowski i Maliszewski „przesłuchiwani byli w celu, aby koniecznie urobić mu opinię pijaka i widocznie komuś bardzo na tym zależy ...”, dodając, iż wiadomym mu jest „że wódkę w restauracjach piją nawet z komornikami niektórzy panowie sędziowie i to im za złe się nie poczytuje. Niektórzy natomiast z komorników uprawiają hazard gry w karty po całych nocach i też im się to za złe nie bierze” – wyraża tym oczywiście zniewagę Sądu Grodzkiego i dlatego uważam, iż on niezależnie od odpowiedzialności za uchybienia służbowe i nadużycie władzy z chęci zysku ulega nadto pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z art[ykułu] 127 w związku z art[ykulem] 291 k[odeksu] k[arnego].

[--]

Dokument 6

[k. 13–16]

[--]

W odpowiedzi na polecenie z dnia 16 VIII 1938 r. nr dz[iennika] 1111/38 i w związku z protokołem wizytacji mojej kancelarii dokonanej przez pana sędziego Stanisława Krzysztofika, składam następujące wyjaśnienia:

Ad. I ogólne:

Pan sędzia Krzysztofik przeprowadził w mojej kancelarii wizytację w dniu 23 czerwca 1938 r. w ciągu kilku godzin i zauważył w tak krótkim czasie niedomagania, których nie dopatrzył się poprzedni wizytator specjalista pan sędzia Antoni Furgała, który badał moją kancelarię w ciągu 5-ciu dni tj. od 23–27 kwietnia b. r.

Kwity nr 195 i 196 stanowią opłaty pobrane w terenie i przez zapomnienie nie były podpisane.

Terminarz prowadzony na przepisowym wzorze prawidłowo czysto, nie inaczej nie gorzej jak inni komornicy w Równem.

Repertorium prowadzę należycie czysto nie gorzej jak inni komornicy.

Skorowidz prowadzę należycie nie gorzej jak inni komornicy w Równem.

Okólników za rok 1938 jest zaledwie kilka i dlatego miałem je w oddzielnej teczce przy luźnej korespondencji.

Przy każdej wizytacji może się zdarzyć, że kilka lub kilkanaście znaczków nie jest naklejone, ale to jeszcze nie dowodzi, jak pan kierownik w swoim piśmie twierdzi, że stale powtarza się u mnie nienaklejanie i kasowanie znaczków sądowych i stemplowych, bo z tego rodzaju zarzutem spotykam się po raz pierwszy i jest on indywidualnym domysłem pana kierownika.

Opłatę na rzecz Skarbu Państwa przelewam w przepisowym terminie. W sprawie Km.201/38 nie została podjęta egzekucja, ponieważ nie zostały wpłacone koszty egzekucyjne.

W zasadzie nie prowadzę kredytowo egzekucji, lecz nie ma przepisu prawa zabraniającego komornikowi skredytowania swoich kosztów lub [...]. Koszty Skarbu Państwa są wpłacane zawsze w terminie.

Co do sprawy Km.1381/36 o braku jej pan sędzia wspomina przez pomyłkę, gdyż sprawa jest.

W tak krótkim okresie wizytacji nie mógł bezwzględnie pan sędzia Krzysztofik przejrzeć całokształtu akt, aby ferować sąd, że nienależycie załatwiam sprawy dotyczące sporządzenia spisu inwentarza.

Nieuzasadnionym i niezrozumiałym jest dla mnie zarzut, jakoby miał wykazywać nadal brak należytej energii w kierunku ukończenia postępowania egzekucyjnego w sprawach skarbowych, bo sam pan sędzia Krzysztofik w protokole wizytacji zaznacza, że spraw skarbowych niezałatwionych na dzień wizytacji jest 86 (w czerwcu wpłynęło 30). Zaznaczam przy tym, że w tych sprawach znajdują się sprawy, w których sąd rozłożył spłatę długu na raty, sprawy w których położone są areszty na pobory, areszty na czynsz lokatorski itp., więc nie może być w tym wypadku mowy „niedbałego wciąż” prowadzenia egzekucji w sprawach skarbowych”, jak to pan kierownik specjalnie podkreśla w swoim piśmie, bo zaległość niezałatwionych spraw na 1 września wynosi 56 spraw, a pan sędzia Furgała w swoim protokole wizytacyjnym ustalił dwa miesiące wstecz, że zaległości w sprawach skarbowych przy dość dużym ich wpływie są minimalne.

Brakujące znaczki w sprawach wymienionych w protokole wizytacji nakleitem.

Spr[awa] Km.65/38 została w dniu 23 IV 1938 r. zreponowana do sądu, więc w dniu wizytacji takowej w kancelarii nie było.

Od chwili kiedy powstał zatarg między mną a panem sędzią Pęczkiem, wytworzyła się taka atmosfera, że każde najmniejsze z mej strony uchybienie czy nieformalność jest wyolbrzymiana, a przecież niektórym gorsze nawet uchybienia nie powodują zarzutów, z czego wynika, że istnieje specjalne nastawienie do mojej osoby.

Biorąc pod uwagę, że od pewnego czasu zaczęło się periodycznie czynienie mi zarzutów prawie w każdej sprawie, w których bądź osobiście zwracam się o wykładnie prawa, bądź w sprawach w których wpłynęły skargi na czynności moje, muszę dopatrzeć się jakiegoś specjalnego w moją stronę nastawionego ostrza i przyjść do wniosku, że kiedy władze okupacyjne ścigały mnie i aresztowały, nie byłem tak maltretowany i męczony jak obecnie w wolnej i Niepodległej Polsce.

Wszystkim wolno się pomylić, tylko nie mnie, bo za najmniejsze uchybienie wytacza mi się dyscyplinarki, sprawy karne, chyba dlatego, że noszę miano niepodległościowca i nie umiem i nie pozwala mi żołnierskie wychowanie, abym ja lub moja żona, jak to czynią niektórzy chodzili z donosami.

Ad II – zarzuty:

Nie ma żadnego przepisu nakazującego komornikowi prowadzenia i utrzymywania podręcznej kasy, wolno natomiast komornikowi przetrzymywać u siebie kwotę do 300 zł. Gdzie i jak komornik kwotę przetrzymuje, to zależy już od niego.

Repertorium prowadzę zgodnie z przepisami instrukcji, zresztą tak samo jak i inni komornicy. Wypadek niezapisania wszystkich czynności może się wszędzie i u każdego zdarzyć.

W terminarzu według wzoru Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego wpisuję tak jak zresztą i inni komornicy tylko terminowe sprawy oraz sprawy załatwione według ogólnego planu rozjazdu i czynności, gdyż natura czynności komornika, którego teren jest rozległy i wymaga ustawicznego cyrkulowania, jest tego rodzaju, że komornik jadąc w jednym kierunku nie jest w stanie przewidzieć z góry, ile może spraw i gdzie załatwić. Tego rodzaju postępowanie znajduje usprawiedliwienie w orzeczeniu Komisji Dyscyplinarnej w Lublinie, w sprawie w której komornik Bacho został uniewinniony za tego rodzaju uchybienia. Sprawy nieterminowe według ich wpływu są kolejno wyznaczane do załatwienia w kalendarzu podręcznym.

W teren wyjeżdżam zawsze po zebraniu się kilkunastu spraw, bo w jednej sprawie nie byłoby pokrycia kosztów przejazdu, gdyż dorożkarze za wyjazd w teren żądają dziennie zapłaty 20 zł.

Sprawy z powództwa Starostwa Powiatowego w Równem wyznaczyłem na jeden dzień do załatwienia, lecz przedstawiciel starostwa w Równem nie zgłosił się do asysty przy czynnościach i dlatego kancelaria każdorazowo przy wyjeździe w kierunku Klewania dawała mi po jednej sprawie. Pomimo że sprawy te załatwiałem niejednorazowo, koszt za przejazdy zwróciłem.

Co do sprawy nr 1617/37 kancelaria pomyłkowo odnotowała w terminarzu.

W sprawach gdzie okazało się brak znaczków sądowych zostały one naklejone.

Zapisy w repertorium w sprawach wykazanych w protokole uzupełniono.

Protokoły o niedojściu do skutku czynności sporządzam na drukach według wzoru Ministerialnego (wzór załączam), a w którym to wzorze nie ma rubryki, gdzie czynność została dokonana.

Co do czynności w sprawie Km.1022/38 wyjaśniam, że takiej sprawy w ogóle nie ma, gdyż nr ostatni repertorium za 1938 jest 963. Wypadek taki, że w Klewaniu załatwiłem tylko jedną sprawę, chociaż w tym dniu nie załatwiałem żadnych innych czynności, mógł

mieć miejsce, bo bardzo często zdarza się, że przyjeżdżając do Klewania nie mogę dostać furmanki, więc po załatwieniu sprawy o ile takową mam do Klewania wracam autobusem z Równego. Nie ma zresztą żadnego przepisu zabraniającego komornikowi ułatwienia tylko jednej sprawy.

Opłatę po 1 zł w sprawach Km.998/37 i 262/38 pobrałem zgodnie z [...] p[unktem] 3 i wykładni taksy dla komorników p[ana] Adama Romankiewicza sędziego wizytującego komorników na okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

W sprawie Km.201/38 nie wszczęto kroków egzekucyjnych, ponieważ obrońca sądu wy Łałosz nie wpłacił kosztów egzekucyjnych.

W sprawie Km.441/38 opłata za dokonanie czynności nie była przelana, ponieważ musiałem wyjaśnić czy zajęta wierzytelność będzie wpłacana i wskutek tego czy czynność doszła do skutku. Opłaty na rzecz Skarbu Państwa zostały już przelane.

W sprawie Km.503/38 wniosek nadesłał sąd i skasował znaczki na 50 gr, wskutek tego ja pobrałem tylko opłatę na 50 gr i skasowałem ją czyli że razem z opłatą skasowaną przez sąd opłata jest pobrana w dostatecznej wysokości.

W sprawie Km.447/38 opłaty na rzecz Skarbu Państwa zastały przelane w terminie, ponieważ zwrotne poświadczenie odbioru nakazu o zajęciu wierzytelności otrzymał dłużnik zajętej wierzytelności w dniu 21 VI 1938 r., a tego rodzaju przelewy uskutecznia po 7-miu dniach od daty doręczenia.

Sprawę Km.1417/37 przedstawiono sądowi.

W sprawie Km.301/38 złożę dodatkowe wyjaśnienie, ponieważ została ona przekazana komornikowi I rew[iru] w Równem.

Sprawa Km.1381/36 była i jest.

W sprawie Km.456/38 braki uzupełniono.

W sprawie Km.45 i 48 wezwałem strony do mojej kancelarii celem udzielenia informacji co do spadkobierców i samego spisu inwentarza, lecz ze względu na to, że nikt się do mojej kancelarii nie zgłosił, nie wyjechałem na czynności z tego względu, że za sporządzenie spisu inwentarzu po zmarłym Gabryelu Manejlu, w której to sprawie wzywałem strony do mojej kancelarii, nikt się nie zgłosił, a spis później był dokonany, pan sędzia sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego polecił mi koszta zwrócić za wyjazd.

W sprawie Km.901/37 pierwiastkową egzekucję prowadził komornik Janowicz i wniosek zasadniczy o wszczęcie egzekucji jest przez komornika Janowicza wszyty do akt sprawy. W dniu 12 VII 1937 r. wpłynęło pismo o dokonaniu ponownego zajęcia u dłużnika. Wezwałem stronę do wpłacenia odpowiedniej zaliczki, która do mojej kancelarii nie wpłynęła i pismo to podszyciłem do akt, ponieważ nie podlega zwrotowi.

W sprawie Km.435/38 na wniosek Afanasji Homon z wyroku prawomocnego w dniu 13 V 1938 r. dokonałem zajęcia ruchomości i przy sposobności doręczyłem wezwanie w trybie art[ykułu] 817 k[odeksu] p[ostępowania] c[ywilnego]. Od czynności wprowadzenia w posiadanie w dniu 9 VI 1938 r. odstąpiłem z przyczyn jak pan sędzia zaznaczył w protokole. Wprowadzenie w posiadanie w dniu 5.[...]. 1938 r. dokonałem bezpłatnie, więc strona w tym wypadku nie poniosła zbytecznych kosztów. W wyroku Sąd powołuje się na rejestr planu pomiarowego i dlatego żądałem tych planów, których strona nie dostarczyła. Przy drugiej czynności plany były oraz inż[ynier] Lenkiewicz i mierniczy, który przeprowadzał komasację w tej wsi. Dłużnik należność zasadzoną wpłacił dopiero po wszystkich trzech czynnościach i po wyznaczeniu licytacji, więc gdyby nawet był wezwany przez pocztę o dobrowolne wykonanie, to też by był nie zapłacił, a komornik musiałby wyjeżdżać celem dokonania zajęcia bo w takich wypadkach stronom zależy w pierwszym rzędzie na ściągnięciu kosztów sądowych i egzekucyjnych.

W sprawie Km.934/37 w ciągu szeregu lat mojej praktyki w okresie, w którym odbyło się kilkanaście wizytacji w mojej kancelarii, z tego rodzaju zarzutem jeszcze się nie spotkałem tj. dopiero. W pierwszy w myśl § 27 inst[rukcji] komornik obowiązany jest notować wynik egzekucji w toku postępowania i po jego ukończeniu dopiero ma zaznaczać na tytule wzmiankę, iż roszczenie zostało zaspokojone w całości lub części. W toku postępowania są dołączane karty obrachunkowe, z których widać całokształt egzekucji. Z tego rodzaju zarzutem spotykam się po raz pierwszy.

W myśl § 31 ust[ę]p] 2 rozp[orządzenia] pana Ministra Sprawiedliwości (Dz[biennik] U[staw] nr 107 poz[ycja] 886 z 1932 r.) komornik ma prawo utrzymywać na własny koszt swój personel dla załatwienia czynności kancelaryjnych i nigdzie nie jest powiedziane, że zawsze musi osobiście być w kancelarii.

Co do czynności kancelarii jest to pojęcie czysto subiektywne, czego najlepszym dowodem jest, że żaden z wizytujących panów sędziów do tej pory tego rodzaju zarzutu mi nie postawił. Akta rzeczywiście były na stole, bo były przygotowywane do reponacji.

W dniu wizytacji byłem na czynnościach w powiecie i do kancelarii się dlatego nie zgłosiłem.

Przesłuchiwani w toku administracyjnym pan Pudłowski i pan Maliszewski byli w tym celu, aby koniecznie urobić mi opinię pijaka. Z kroniki policyjnej nie wynika, abym był pijakiem, a widocznie komuś bardzo na tym zależy, żeby mi tą opinię urobić. Wszak wiadomym mi jest, że wódkę w restauracjach piją nawet z komornikami niektórzy panowie sędziowie i to im za złe się nie poczytuje. Niektórzy natomiast z komorników uprawiają hazard, gry w karty po całych nocach i też im się to za złe nie bierze.

W dniu 22 czerwca 1938 r. byłem na czynnościach w Zarzycku, w Diatkiewiczach, w Klewaniu, w Omelanie Małej, więc w tym dniu jak pan sędzia wizytujący określa, że wódkę piłem, nie odpowiada to prawdzie, bo w tym dniu zrobiłem krąg 60 [km] podróży.

Nawet gdybym w tych warunkach w jakich się obecnie znajduje stał się pijakiem lub czymś podobnym, toby przecież nikogo nie zdziwiło, bo jestem człowiekiem i nerwy mogą nie wytrzymać.

Pomyłki i usterki wszędzie się zdarzają, ale nigdzie ich się tak nie wyolbrzymia jak u mnie. W końcu zaznaczam, że pan sędzia wizytujący Furgała w protokole z dn[ia] 23–27.IV.1938 r. wydał opinię, że w porównaniu ze stanem stwierdzonym w poprzedniej wizytacji obecny stan [...] uległ bardzo dużej poprawie i jest prawie zadowolający.

[--]

Dokument 7

[k. 22–23]

Wniosek o ukaranie

Bolesława Żerka, prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem, rewiru III-go.

oskarżam:

Bolesława Żerka, syna Józefa i Balbiny z Wójcikowskich, urodzonego dnia 2 maja 1899 r. w Wolbromiu, prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem w X grupie uposażenia o to, że:

w okresie czasu od października 1937 roku do 22 czerwca 1938 roku nie nakleił znaczków sądowych na pobrane od stron opłaty w sprawach nr Km.146/38 i innych na ogólną sumę 15 zł 50 gr oraz znaczków stemplowych na protokołach licytacji ruchomości w sprawie nr Km.295/37;

wbrew nakazom okólnika Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 maja 1936 r. nr 1795/1c/36 – Dz[biennik] Urz[ędowy] nr 8 – nie łączył do jednego wyjazdu spraw w tej samej miejscowości, powodując podrożenie w nich egzekucji.

Czyny te stanowią z mocy art[ykułu] 69 ust[awy] z dn[ia] 17 II 22 r. (Dz[biennik] U[staw] R[zeczypospoliej] P[olskiej] nr 21, poz[ycja] 164) o państwowej służbie cywilnej występki służbowe, za których popełnienie, na podstawie art[ykułów] 67, 68 i 77 tej ustawy wnoszę: o wymierzenie Bolesławowi Żerkowi, prowizorycznemu komornikowi Sądu Grodzkiego w Równem kary dyscyplinarnej – nagany w połączeniu z grzywną.

Na zasadzie art[ykułu] 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. (Dz[biennik] U[staw] R[zeczypospoliej] P[olskiej] nr 87, poz[ycja] 737) o organizacji komisji dyscyplinarnych sprawa podlega rozpoznaniu przez Komisję Dyscyplinarną przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie.

Uzasadnienie

Dnia 22 czerwca 1938 r. sędzia grodzki Stanisław Krzysztofik z Sądu Grodzkiego w Równem dokonał z polecenia kierownika tegoż sądu kontroli kancelarii prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem, rewiru III-go Bolesława Żerka. Z protokołu kontroli wynika, że komornik Bolesław Żerek pobrał od stron opłaty sądowe, wykazał je w księdze pieniężnej jako wyrozchodowane na znaczki sądowe, lecz znaczków nie nakleił – w sprawach nr Km.146, 354, 197, 213, 241/38, 1617/37 i 10/36 po 50 gr oraz nr Km.574, 570, 564, 563, 560, 554, 553, 453, 445, 444, 379 i 291/38 po 1 zł., na łączną sumę 15 zł 50 gr. W sprawie III Km. nr 295/37 komornik Żerek sprzedał ruchomość w drodze licytacji w dniu 5 VII 1937 r. za cenę 46 zł 15 gr, a w dniu 30 V 1938 r. za 24 zł, lecz znaczków stemplowych wbrew swemu obowiązkowi nie nakleił.

Minister Sprawiedliwości okólnikiem z dnia 15 maja 1936 r. nr 1795/1c/36 Dz[biennik] Urz[ędowy] nr 8 s[trona] 6 – w sprawie stosowania taksy za czynności komorników polecił komornikom, by obowiązkowo łączyli do jednego wyjazdu sprawy przeznaczone do załatwienia w tej samej miejscowości, a to celem obniżenia kosztów egzekucji. Dla ścisłego przestrzegania tego nakazu komornicy obowiązani są w myśl art[ykułu] 69 p[unkt] 7 instrukcji dla komorników odnotowywać w terminarzach czynności mające być dokonane poza miejscem ich siedziby urzędowej, z zaznaczeniem odległości od swej siedziby.

Komornik Bolesław Żerek nie prowadził należycie terminarza, w myśl instrukcji i nie przestrzegał cytowanego wyżej okólnika Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 V 1936 r. Sprawy z jednej i tej samej miejscowości, jak wynika z protokołu kontroli, rozdzielał i wy-

znaczał oraz dokonywał w nich czynności w różnych, nieraz bardzo bliskich siebie terminach, pobierając przy tym pełne wynagrodzenie za wyjazdy (9 zł 60 gr).

I tak np. w sprawach z wniosku Skarbu Państwa o zabezpieczenie powództw przez zajęcie ruchomości u różnych dłużników w jednej miejscowości Klewaniu nr 1617, 1089, 1033, 1583, 1584, 1038, 1662, 1016, 1015 i 1037/37 i nr 439/38 komornik Bolesław Żerek wyjeżdżał oddzielnie w każdej po kilka dni z rzędu, pomimo iż sprawy te wpływały po kilka razem i razem w kilku wnoszone były zaliczki na koszty egzekucyjne. Nadto komornik nie odnotowywał odległości miejsca dokonywanych czynności.

Ponadto w toku kontroli wykazano niedbałe prowadzenie przez komornika repertoriów i skorowidza, a nawet egzekucji w poszczególnych sprawach, co jak wynika z całości kształtu okoliczności sprawy polega na przeoczeniu lub pomyłkach, a nie stanowiąc obrazy interesu publicznego może znaleźć podstawę do postępowania porządkowego p[rzeciw]ko komornikowi Bolesławowi Żerkowi.

Komornik Bolesław Żerek nie przyznał się do winy i wyjaśnił na kartach 13–16, że brakujące znaczki sądowe w sprawach wymienionych w protokole kontroli nakleił; zapisy w repertoriach zostały uzupełnione. W sprawach nr 1033/37 i 6-ciu innych zwrócił wierzycielom wynagrodzenie za wyjazdy do Klewania i usunął wszelkie uchybienia wytknięte mu w toku kontroli. Opłaty pobierał od stron zgodnie z instrukcją.

Mając na uwadze przedstawiony stan faktyczny uzasadniający zarzucone komornikowi Bolesławowi Żerkowi występki służbowe i ich charakter, oraz fakt, że Żerek, dopuściwszy się ich spowodował obrazę i naruszenie interesu publicznego, proponowany wymiar kary dyscyplinarnej przyjąć należy za uzasadniony.

[--]

Dokument 8

[k. 27]

[--]

Na skutek pisma z dnia 28 stycznia 1939 roku nr Prez[ydialny] 776/39 w załączeniu uprzejmie przesyłam drugi egzemplarz wezwania z pokwitowaniem p[ana] Bolesława Żerka, komornika powierzonego mi Sądu Grodzkiego w Równem rewiru III z odbioru przezeń 1-go egzemplarza wezwania, wniosku o ukaranie i listy członków kompletu orzekającego przesłano komornikowi do jego kancelarii w dniu 3 lutego r. b. za nr dz[ieńnika] 194/39, lecz komornik nie nadesłał pokwitowania odbioru.

Komornik Żerek został tymczasowo aresztowany w dniu 17 lutego b. r. i osadzony w więzieniu w Równem, tak że musiał być delegowany specjalny urzędnik celem otrzymania pokwitowania. Komornik Żerek wydał pokwitowanie z więzienia i jednocześnie z więzienia na odwrotnej stronie pisma kierownika Sądu Grodzkiego w Równem z dnia 31 stycznia 1939 r. złożył wniosek o odroczenie rozprawy, który przedstawiam.

Ze swojej strony dodaję, że komornik Żerek wezwanie wraz załącznikami otrzymał znacznie wcześniej niż w dniu pokwitowania, gdyż dotycząca korespondencja leżała u niego w kancelarii i on ją czytał, o czym świadczy rozpieczętowany list, skierowany do niego z zaznaczeniem, iż jest poufny.

[--]

Dokument 9

[k. 46]

[--]

Do Komisji Dyscyplinarnej przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie

Podanie więźnia przewencyjnego Żerka Bolesława osadzonego w tut[ejszym] więzieniu na mocy postanowienia sędziego okręgowego śledczego II rew[iru] w Równem z dnia 17 lutego 1939 r. oskarżonego z art[ykułu] 26, 144 i 143 k[odeksu] k[arnego] i pozostającego do dyspozycji sędziego okręgowego śl[edczego] II rew[iru] w Równem przesyłam do decyzji.

[--]

Prośba

Na mającej się odbyć komisji dyscyplinarnej w dniu 22 kwietnia br. proszę o wyznaczenie mi obrońcy z urzędu i spowodowanie doprowadzenia mnie na komisję dyscyplinarną.

[--]

Dokument 10

[k. 52–53]

Sygn[atura] nr Ud.2/39

Protokół posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej

Dnia 22 kwietnia 1939 r. Komisja Dyscyplinarna przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie w składzie: przewodniczący: J[ózef] Czerniak, sędzia S[ądu] O[kręgowego], członkowie: B[olesław] Szabłowski, kier[ownik] sekr[etariatu] S[ądu] A[pelacyjnego], E[dward] Guz, komornik S[ądu] Gr[odzkiego], protokółant: J[...] Kulicki, egz[aminowany] apl[ikant] sąd[owy], przy udziale rzecznika dyscyplinarnego W[ładysława] Maksima, egz[aminowanego] apl[ikanta] sąd[owego] rozpoznał sprawę dyscyplinarną prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem Bolesława Żerka.

Stawił się tylko obrońca oskarżonego z urzędu egz[aminowany] apl[ikant] sąd[owy] K[arol] Lewandowski.

Zawiadomienie o terminie rozprawy dyscyplinarnej zostało oskarżonemu doręczone w czasie i trybie właściwym.

Przewodniczący odczytuje wniosek oskarżonego o sprowadzenie go na rozprawę i stwierdza, iż oskarżony dwukrotnie wnosił o sprowadzenie go na rozprawę, oraz że przebywa on w więzieniu w Równem.

Obrońca popiera wniosek oskarżonego, oświadczając, iż nie mógł się porozumieć z oskarżonym w sprawie jego obrony.

Rzecznik dyscyplinarny oponuje przeciwko odraczeniu rozprawy i sprowadzenia oskarżonego na rozprawę dyscyplinarną.

Komisja postanowiła wniosku oskarżonego w przedmiocie sprowadzenia go na rozprawę dyscyplinarną nie uwzględnić, albowiem oskarżony złożył wyczerpujące wyjaśnienia w toku dochodzenia dyscyplinarnego na kartach 13–16, zaś we wnioskach o sprowadzenie go na rozprawę nie podaje, czym chce powyższe wyjaśnienia uzupełnić, przeto Komisja Dyscyplinarna uznała stawiennictwo oskarżonego za zbędne i postanowiła sprawę niniejszą rozpoznać w dniu dzisiejszym.

Komisja stwierdza, iż w podaniu oskarżonego Żerka z dnia 18 IV 1939 r. znajduje się wniosek o dołączenie do akt protokołu wizytacji, dokonanej przez sędziego Krzysztofika.

Komisja ze względu na to, że oskarżony nie wskazuje daty protokołu i okoliczności, jakie ma on stwierdzić, postanawia wniosek oskarżonego pozostawić bez uwzględnienia zwłaszcza, że o ile chodzi o protokoły kontroli kancelarii komornika Sądu Grodzkiego w Równem III rewiru z dnia 22 czerwca 1938 r. i 27 IX 1938 r., przeprowadzonej przez sędziego Krzysztofika, to protokoły te znajdują się w aktach dochodzenia dyscyplinarnego w sprawie niniejszej i będą ujawnione.

Odczytano wniosek o ukaranie.

Rzecznik prostuje w uzasadnieniu wniosku o ukaranie sygnatury powołanych akt komorniczych: Km. 1053 na 1583 i 1054 na 1584.

Obrońca oskarżonego nie oponuje przeciw temu.

Komisja postanowiła dokonać sprostowania zgodnie z wnioskiem rzecznika.

Odczytano wyjaśnienie oskarżonego na kartach 13–16 oraz protokół wizytacji na kartach, 3, 4, 5 i 6 oraz 17 i 18.

Na wniosek rzecznika, przeciw któremu obrońca nie oponował, ujawniono bez odczytywania całości akt dochodzenia dyscyplinarnego oraz wykaz stanu służby oskarżonego.

Strony oświadczają, iż nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, iż przewód jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Rzecznik dyscyplinarny wnosi o ukaranie oskarżonego, zgodnie ze złożonym na piśmie wnioskiem o ukaranie.

Obrońca oskarżonego wnosi o uniewinnienie.

Komisja Dyscyplinarna zarządziła przerwę w celu sporządzenia sentencji orzeczenia.

Po przerwie strony wezwano na salę, po czym Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję orzeczenia i wskazał ustnie najważniejsze jego powody.

nadpisano: oraz wykaz stanu służby oskarżonego

Rozprawę zamknięto o godz. 11 min[ut] 30.

[--]

Dokument 11

[k. 57]

Spr[awa] Dysc[yplinarna] nr Ud.2/39.

Sentencja orzeczenia dnia 22 kwietnia 1939 r.

Komisja Dyscyplinarna przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie w składzie: przewodniczący: J[ózef] Czerniak, sędzia S[ądu] O[kręgowego], członkowie: B[olesław] Szablowski, kier[ownik] sekr[etariatu] S[ądu] A[pelacyjnego], E[dward] Guz, komornik S[ądu] Gr[odzkiego], protokółant: J[...] Kulicki, egz[aminowany] apl[ikant] sąd[owy], rzecznik dyscyplinarny W[ładysław] Maksim, egz[aminowany] apl[ikant] sąd[owy], rozpatrzywszy sprawę dyscyplinarną prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem Bolesława Żerka, oskarżonego o to, że:

[--]

orzekła:

Bolesława Żerka prowizorycznego Komornika 77 punkt 1 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz[ieńnik] U[staw] R[zeczypospolitej] P[olskiej] nr 21 poz[ycja] 164) wymierzyć mu za każdy z zarzuconych mu występów służbowych oddzielnie i za obydwą łącznie karę nagany, połączoną z grzywną w kwocie 100 (stu) złotych.

[--]

Dokument 12

[k. 61]

[--]

Do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

W załączeniu mam zaszczyt przedstawić Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej odwołanie prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem Bolesława Żerka od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie z dnia 22 kwietnia 1939 r. nr Ud. 2/39.

Jednocześnie nadmieniam, że:

- 1) oskarżony został zawiadomiony o wdrożeniu przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego w dniu 12 stycznia 1939 r. przez Prezesa Sądu Okręgowego w Równem;
- 2) oskarżony nie był zawieszony w czynnościach służbowych;
- 3) rzecznik dyscyplinarny złożył wniosek o ukaranie w dniu 21 stycznia 1939 r.

Zarazem mam zaszczyt zakomunikować, że przeciwko p[anu] Żerkowi zostało wszczęte nowe postępowanie dyscyplinarne, zawieszone do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karno-sądowego. W sprawie tej komornik Żerek został zawieszony w urzędowaniu.

Postanowieniem sędziego okręgowego śledczego w Równem z dnia 17 lutego 1939 r. komornik Żerek został zaaresztowany jako podejrzany z art[ykułu] 140, 143 i 144 k[odeksu] k[arnego] i obecnie przebywa w więzieniu w Równem.

[--]

Dokument 13

[k. 76–77]

Nr spr[awy] dyscyplinarnej] Odw[oławcza] K[omisja] D[yscyplinar] 41/39

Orzeczenie dnia 23 czerwca 1939 r. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przy Ministerstwie Sprawiedliwości w składzie: przewodniczący: sędzia Sądu Apelacyjnego Zygmunt Sitnicki, członkowie komisji: sędzia Sądu Okręgowego Tadeusz Szymański, sędzia Sądu Grodzkiego Jerzy Blusiewicz, protokolant: asesor sądowy Antoni Leszczyński, przy udziale rzecznika dyscyplinarnego: sędziego Sądu Apelacyjnego Aleksandra Woltera, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej przeciwko Bolesławowi Żerkowi, komornikowi Sądu Grodzkiego w Równem, z odwołania się oskarżonego Żerka od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie z dnia 22 kwietnia 1939 r. nr Ud. 2/39.

na mocy § 22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 X 1932 r. o Komisjach Dyscyplinarnych (Dz[iennik] U[staw] R[zeczypospolitej] P[olskiej] nr 92 poz[ycja] 790 z 1932 r.), art[ykuł] 21, 69, 77, p[unkt] 1 ustawy o państwowej służbie cywilnej i § 48 rozp[orządzenia] Min[istra] Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. o komornikach orzekła: orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie z dnia 22 kwietnia 1939 roku zatwierdzić.

Uzasadnienie

Komisja Dyscyplinarna przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie orzeczeniem z dnia 22 kwietnia 1939 r. uznała Bolesława Żerka, prowizorycznego komornika Sądu Grodzkiego w Równem, winnym występów służbowych popełnionych przez to, że:

[--]

Obwiniony nie przeczy faktom ustalonym w zaskarżonym orzeczeniu. Same te fakty, chociaż wynikły tylko z przeoczenia obwinionego lub jego personelu pomocniczego, za którego czynności komornik odpowiada osobiście zgodnie z § 31 rozporządzenia o komornikach poz[ycja] 886/32 Dz[iennik] Ust[aw], mogły podważyć w stronach zaufanie do urzędu komornika, a tym samym powodują obrazę interesu publicznego, stanowią więc występki służbowe. Nie zmienia przy tym ich charakteru późniejsze – po kontroli, przeprowadzonej w kancelarii komornika – zwrócenie stronom kwot, nienależnie pobranych za przejazd, lub naklejenie brakujących znaczków sądowych i stemplowych.

Przechodząc do wymiaru kary, Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna wzięła pod uwagę to, że obwiniony Żerek był już karany dyscyplinarnie za uchybienia m. in. w zakresie gospodarki pieniężnej w jego kancelarii i że w tych warunkach powinien był okazywać szczególną staranność w tym zakresie. Dlatego komisja uznała, że brak tej staranności zupełnie uzasadnia połączenie z najniższą z kar dyscyplinarnych – naganą także grzywny, której komisja I-jej instancji wymierzyła zresztą w najniższej dopuszczalnej kwocie.

Z tych względów Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna zatwierdziła zaskarżone orzeczenie.

[--]

BIBLIOGRAFIA:

- Bereza A., *Historia Sądu Apelacyjnego w Lublinie (1917–1950) (1990–2010)*, Lublin 2010.
- Bereza A., *Lublin jako ośrodek sądownictwa*, Lublin 2006.
- Łyszczek R., *Wpływ regulacji prawnych państw zaborczych dotyczących egzekucji sądowej na zunifikowane ustawodawstwo polskie w okresie II Rzeczypospolitej – wybrane zagadnienia*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 2, red. W. Uruszczyk i D. Malec, Kraków 2008, s. 233–251.
- Łyszczek R., *Instytucja komornika sądowego jako organu egzekucyjnego w okresie międzywojennym*, Sopot 2007.
- Malec D., *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.

ABSTRACT:

One of the legal duties of courts of appeal in the years 1922-1939 was to maintain disciplinary committees, which dealt with infringement, transgression or offense of civil servants. The article addresses the legislative dimension based on the fragments of documents of Lublin Court of Appeal (unit 870 of State Archives in Lublin), presenting the practical aspect of how these assumptions were implemented. The debt collector was chosen as a representative of civil servants.

Key words: Second Polish Republic, Disciplinary Committee, debt collector, Lublin, disciplinary proceedings, law, Rivne, Court of Appeal, magistrates' court

NOTA O AUTORZE:

Robert Małek, urodzony w Biłgoraju. Absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – kierunek historia o specjalności archiwistycznej. Pracownik Archiwum Państwowego w Lublinie. Zajmuje się historią II Rzeczypospolitej, e-meil: tw.olo@wp.pl